

Sygnatura akt II AKa 73/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 maja 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi II Wydział Karny w składzie:

Przewodnicząca: SSA Izabela Dercz

Sędziowie: SA Piotr Feliniak (spr.)

del. SO Robert Świecki

Protokolant: st. sekr. sąd. Łukasz Szymczyk

przy udziale: H. T. - Prokuratora Prokuratury Apelacyjnej w Łodzi

po rozpoznaniu w dniu 14 maja 2015 r.

sprawy **P. D.**

oskarżonego z art. 156 §1 pkt 2 kk i art. 156 §3 kk

na skutek apelacji wniesionych przez obrońcę oskarżonego i pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego

od wyroku Sądu Okręgowego w Piotrkowie Trybunalskim

z dnia 13 stycznia 2015 r. sygn. akt III K 73/14

- 1) zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, iż wymierzoną oskarżonemu karę pozbawienia wolności podwyższa do 4 (czterech) lat;
- 2) utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok w pozostałej części, uznając apelację obrońcy oskarżonego, za oczywiście bezzasadną;
- 3) zasądza od oskarżonego P. D. na rzecz oskarżyciela posiłkowego M. K. kwotę 738 (siedemset trzydzieści osiem) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu odwoławczym;
- 4) zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 400 (czterysta) złotych opłaty za obie instancje oraz 20 (dwadzieścia) złotych kosztów postępowania odwoławczego.

Sygn. akt II AKa 73/15

UZASADNIENIE

P. D. został oskarżony o to, że:

w dniu 21 kwietnia 2014r., przed klubem (...) na ul. (...) w T. M., woj. (...), poprzez wielokrotne uderzenie pięścią w twarz oraz kopanie po całym ciele spowodował u Ł. K. obrażenia w postaci lewostronnego krwiaka podtwardówkowego, lewostronnego wodniaka podtwardówkowego, krwiaka podpajęczynówkowego w obrębie sklepistości prawego płata czołowego, licznych krwiaków śródmózgowych w obrębie prawego płata czołowego, prawego płata potylicznego, lewego płata skroniowego, licznych ognisk stłuczeń tkanek miękkich twarzy oraz urazów na klatce piersiowej i kończynach dolnych, a także sińca w obrębie lewej kończyny górnej oraz otarć naskórka

prawej kończyny górnej, które to obrażenia stanowiły chorobę realnie zagrażającą życiu, przy czym obrażenia czaszkowo-mózgowe pod postacią dużego krwiaka podtwardówkowego nad lewą półkulą mózgu oraz krwiaka podpajęczynówkowego w obrębie sklepiści prawego płata czołowego powikłanych krwiami śródmózgowymi i obrzękiem mózgu skutkowały zgonem pokrzywdzonego Ł. K. w dniu 11.05.2014r. w (...) Szpitalu (...) w Ł. – tj. o czyn z art. 156 § 1 pkt 2 kk w zw. z art. 156 § 3 k.k.

Wyrokiem Sądu Okręgowego w Piotrkowie Trybunalskim z dnia 13 stycznia 2015 roku, w sprawie sygn. akt III K 73/14 w miejsce zarzucanego czynu oskarżonego P. D. uznano za winnego tego, że w dniu 21 kwietnia 2014 roku przed klubem (...) przy ulicy (...) w T. uderzył Ł. K. pięścią w twarz, w wyniku czego pokrzywdzony przewrócił się na ziemię, następnie na parkingu ponownie uderzył go pięścią w twarz, co spowodowało jego upadek, po czym siedząc na pokrzywdzonym zadawał mu ciosy pięścią w twarz i głowę, a potem wstał i kopnął go kilka razy w okolice tułowia, w wyniku czego Ł. K. doznał obrażeń czaszkowo - mózgowych pod postacią dużego krwiaka podtwardówkowego nad lewą półkulą mózgu, krwiaka podpajęczynówkowego w obrębie sklepiści prawego płata czołowego, powikłanych krwiami śródmózgowymi i obrzękiem mózgu, stanowiących chorobę realnie zagrażającą życiu prowadzącą do niewydolności oddechowej, w wyniku której pokrzywdzony zmarł w szpitalu w dniu 11 maja 2014 roku., tj. czynu z art. 156 § 3 kk i za to na podstawie art. 156 § 3 kk wymierzono mu karę 2 lat pozbawienia wolności. Sąd orzekł także o kosztach postępowania (wyrok k. 200).

Apelację od powyższego wyroku złożyli obrońca oskarżonego oraz pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego.

Obrońca oskarżonego zaskarżył wyrok w całości zarzucając błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, a mający wpływ na jego treść polegający na błędnym przypisaniu oskarżonemu, iż działał z zamiarem ogólnym spowodowania ciężkich obrażeń ciała u pokrzywdzonego i działał ze świadomością możliwości powstania daleko idącej krzywdy pokrzywdzonemu, podczas gdy prawidłowa ocena zgromadzonego materiału dowodowego pozwala na ustalenie, iż działanie oskarżonego cechowała nieumyślność.

W konkluzji wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i wymierzenie kary na podstawie art. 155 kk, w przypadku nieuwzględnienia wniosku o zmianę kwalifikacji prawnej czynu, wniósł o wymierzenie kary pozbawienia wolności z jej warunkowym zawieszeniem wykonania (apelacja k. 230)

Pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego wyrok zaskarżył w części dotyczącej orzeczenia o karze zarzucając:

- a) rażąco łagodność orzeczonej kary pozbawienia wolności;
- b) rażąco niewspółmierność orzeczonej kary wobec oskarżonego w stosunku do stopnia winy oskarżonego oraz społecznej szkodliwości zarzucanych mu czynów polegająca na wymierzeniu mu kary najmniejszego dolnego zagrożenia przewidzianego w art. 156 § 3, tj. 2 lat pozbawienia wolności, podczas gdy znaczny stopień społecznej szkodliwości przypisanego mu czynu oraz względy indywidualno - prewencyjne, a zwłaszcza wymagania co do społecznego oddziaływania sankcji karnej wskazują na konieczność zastosowania wobec oskarżonego kary pozbawienia wolności w wyższym wymiarze ustawowego zagrożenia za przypisani oskarżonemu przestępstwo, która to kara w należyty sposób spełni cel społecznego oddziaływania oraz zadania represyjno - wychowawcze wobec oskarżonego;
- c) rażąco łagodność kary orzeczonej w wymiarze 2 lat pozbawienia wolności jako nieadekwatnej do celów kary i pozostałych zasad określonych w art. 53 k.k.;
- d) rażąco niewspółmierność kary polegająca na wymierzeniu oskarżonemu kary 2 lat pozbawienia wolności w zamian za karę w wyższym wymiarze przewidzianego ustawowego zagrożenia, przez przecenienie znaczenia ustalonych w tej sprawie okoliczności łagodzących takich jak fakt, iż oskarżony przyznał się do zarzucanego mu przestępstwa, nie był dotychczas karany i posiada pozytywną opinię środowiskową, zaś niedocenienie wymowy i znaczenia ustalonych przez sąd okoliczności jak szczególnie brutalny sposób działania oskarżonego, wielość i różnorodność zadawanych

pokrzywdzonemu uszkodzeń ciała, rozmiar cierpień jakich doznał pokrzywdzony, co ostatecznie doprowadziło do wymierzenia mu kary nieodpowiadającej jej celom i nieuwzględniającej ustawowych dyrektyw wymiaru nakazujących zwracać szczególną uwagę na okoliczności czynu i sposób działania sprawcy, co w konsekwencji spowodowała wymierzenie mu kary nieodpowiadającej wysokiego stopnia społecznej szkodliwości czynu jak i zawinienia sprawcy;

e) rażąco niewspółmierność wymierzonej oskarżonemu kary w stosunku do stopnia społecznej szkodliwości oraz winy, wynikająca z orzeczenia zbyt niskiej kary, co powoduje, że nie spełnia ona swej funkcji w zakresie prewencji ogólnej i szczególnej oraz nie zaspokajają społecznego poczucia sprawiedliwości.

Wskazując na powyższe zarzuty wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku przez wymierzenie oskarżonemu kary w wymiarze 10 lat pozbawienia wolności ewentualnie, uchylenie zaskarżonego wyroku w części dotyczącej wymiaru kary i przekazanie sprawy w tym zakresie Sądowi I Instancji do ponownego rozpoznania (apelacja k 233-243).

Na rozprawie apelacyjnej prokurator przyłączył się do stanowiska pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego co do zasady oraz wniósł o nieuwzględnienie apelacji obrońcy oskarżonego (k. 267 v.).

Wyrokiem w Sądzie Apelacyjnym w Łodzi z dnia 14 maja 2015 r.

- 1) zmieniono zaskarżony wyrok w ten sposób, iż wymierzoną oskarżonemu karę pozbawienia wolności podwyższono do 4 (czterech) lat;
- 2) utrzymano w mocy zaskarżony wyrok w pozostałej części, uznając apelację obrońcy oskarżonego, za oczywiście bezzasadną;
- 3) zasądzono od oskarżonego P. D. na rzecz oskarżyciela posiłkowego M. K. kwotę 738 (siedemset trzydzieści osiem) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu odwoławczym;
- 4) zasądzono od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 400 (czteryście) złotych opłaty za obie instancje oraz 20 (dwadzieścia) złotych kosztów postępowania odwoławczego (k. 268).

Wniosek o sporządzenie uzasadnienia wyroku złożył obrońca oskarżonego (k. 276).

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Apelacja obrońcy oskarżonego okazała się oczywiście bezzasadna, natomiast apelacja pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego jest zasadna co do podniesionego zarzutu, natomiast nie podlegała uwzględnieniu w zakresie jej wniosków końcowych i została uwzględniona jedynie częściowo. W pierwszej kolejności należy ustosunkować się do apelacji obrońcy oskarżonego.

Wbrew treści sformułowanego zarzutu oraz argumentacji zawartej w treści uzasadnienia, analiza akt przedmiotowej sprawy prowadzi do wniosku, iż apelacja ma oczywiście bezzasadny charakter. Niezasadne jest twierdzenie skarżącego, iż Sąd I instancji dokonał błędnego ustalenia, co do okoliczności istotnych z punktu widzenia dokonania prawidłowej oceny prawno – karnej zachowania oskarżonego. W szczególności nie można ocenić tego zachowania w kategoriach „klasycznego przestępstwa nieumyślnego jakim jest czyn określony w art. 155 k.k., o czym świadczyć mają okoliczności faktyczne niniejszego zdarzenia” (k. 230 odw.) Nie świadczą o tym także argumenty powoływane w uzasadnieniu apelacji. Nie można przy tym nie zauważyć, iż skarżący faktyczne okoliczności zdarzenia upraszcza, czy wręcz bagatelizuje, właściwie dokonując własnych ustaleń faktycznych i pomijając precyzyjne ustalenia Sądu I instancji. Jest to o tyle zrozumiałe, że dopiero dokonanie takich uproszczeń uzasadnia tezy wywiedzione w apelacji.

Na gruncie orzecznictwa ugruntował się pogląd, dotyczący zachowań polegających na jednorazowym uderzeniu pokrzywdzonego pięścią w twarz i upadku pokrzywdzonego na twarde podłoże, a w konsekwencji jego śmierć jako objętej konstrukcją przewidzianą w art. 9 § 2 k.k.

Wskazać należy, że w podobnych sytuacjach orzecznictwo Sądu Najwyższego przyjmowało kwalifikację nieumyślnego spowodowania śmierci. Stanowisko takie zawarte jest w wyrokach z 14 czerwca 1974 r. w sprawie III KR 9/74 (powołany w pracy A. Lisowskiego, „Przestępstwa przeciwko zdrowiu i życiu”, Wydawnictwo Comer 1994 r., poz. 528) i z 18 października 1979 r. w sprawie V KRN 229/79 (tamże, poz. 403). Za takim kwalifikowaniem opowiadał się też Sąd Apelacyjny w Krakowie w wyrokach: z 23 stycznia 1992 r. w sprawie II AkR 190/91 (KZS 1992 r., nr 1/17), z 7 maja 1992 r. w sprawie II AkR 51/92 (KZS 1992 nr 3-9/59) i z 9 stycznia 1997 r. w sprawie II AKa 291/96 (Prokuratura i Prawo, 1997/nr 9/21).

Także Sąd Apelacyjny w Rzeszowie w wyroku z dnia 15 stycznia 1998 r. w sprawie II AKa 61/97 (Prokuratura i Prawo 1998/nr 9/16) opowiadał się za kwalifikacją z art. 155 k.k.

Taki kategorycznie przedstawiony pogląd odnośnie zasadności kwalifikowania podobnych czynów tylko z art. 155 k.k. zawiera wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 14 kwietnia 1999 r. w sprawie II AKa 49/99 (OSP 2000? 3/47), w uzasadnieniu którego powołano szereg orzeczeń, w tym te wskazane wyżej. Stwierdza Sąd Apelacyjny, że w dalszym ciągu wyraża pogląd, iż przedstawione stanowisko zarówno w orzecznictwie, jak i wypowiedziach doktryny (wskazanych w tymże orzeczeniu) jest słuszne i wystarczające jest stosowanie kwalifikacji z art. 155 k.k.

Odmienne stanowisko w tej kwestii zajmował Sąd Apelacyjny w Lublinie. Wyrażał je w wyrokach w sprawie II AkR 7/92 z 28 stycznia 1992 r. (Wokanda 1992, nr 6), w sprawie II AKa 82/2000 z 25 maja 2000 r. (niepublikowany), w sprawie II AKa 21/04 z dnia 23 lutego 2004 r. (niepublikowany) i w sprawie II AKa 141/05 z dnia 11 października 2005 r. (niepublikowany).

Tymczasem w przedmiotowej sprawie sytuacja była odmienna niż w cytowanych wyżej judykatach. Zachowanie oskarżonego nie ograniczyło się do jednorazowego uderzenia, lecz było to zachowanie polegające na wielokrotnych uderzeniach oraz kopnięciach precyzyjnie opisanych na k. 2 uzasadnienia.

Okoliczności te przesądzają, iż ocena prawno-karna zachowania oskarżonego w płaszczyźnie art. 155 k.k. nie oddawałaby w pełni zawartości bezprawności jego zachowania i zasadnie sąd I instancji dokonując subsumpcji zachowania oskarżonego w płaszczyźnie kwalifikacji prawnej wykluczył, aby objęte było ono nieumyślnością, o której mowa jest w cytowanym wyżej przepisie. Przyjął na podstawie okoliczności przedmiotowych samego zdarzenia oraz podmiotowych związanych z intensywnością zabiegów oskarżonego co do doprowadzenia do starcia z pokrzywdzonym, iż działał on umyślnie, z zamiarem ewentualnym spowodowania obrażeń ciała wymienionych w art. 156 § 1 k.k. Obraz tych obrażeń wynikał z treści opinii biegłego. Dowodu tego skarżący nie kwestionuje. Wyniki końcowe opinii w pełni korelują ze sposobem działania oskarżonego.

Zasadnie ustalono zatem postać zamiaru i mimo faktu, iż Sąd Okręgowy w uzasadnieniu odwołuje się do orzecznictwa, które przy uszkodzeniach ciała przyjmuje tzw. zamiar ogólny (k. 10) to w ocenie Sądu Apelacyjnego ustalone zachowanie oskarżonego w połączeniu z wynikami sekcji zwłok, pozwala ustalić tę postać zamiaru także w zgodzie z zasadą subiektywizacji odpowiedzialności karnej.

Wskazać należy, iż pojęcie tzw. zamiaru ogólnego istotnie funkcjonuje w orzecznictwie w obrębie przestępstw przeciwko życiu i zdrowiu, czego wyrazem są m. in. przywołane w uzasadnieniu judykaty. Wywodzi się ono z Kodeksu Karnego z 1932r gdzie stwierdzano, że w przypadku uszkodzenia ciała przyjmuje się nie tylko skutek bezpośrednio zamierzony przez sprawcę, ale także ogólny charakter zamierzenia przestępczego (zły zamiar nieokreślony), a wówczas zakwalifikowanie czynu następuje na podstawie obiektywnego skutku wynikającego z zachowania sprawcy. Przyjmowano zatem, że dla kwalifikacji prawnej decydujące jest, aby sprawca spowodował jakiegokolwiek uszkodzenie ciała, za stopień zaś wywołanego skutku sprawca odpowiada w zależności od tego, co obiektywnie z jego zachowania wynikało. Metoda taka niewątpliwie ułatwiała praktykę, pozwalała bowiem wybrnąć z dylematów związanych z oceną strony podmiotowej zarzucanego oskarżonemu przestępstwa przeciwko życiu i zdrowiu. Później, pod rządem Kodeksu karnego z 1969r zarówno w orzecznictwie, jak i w nauce wyrażano pogląd na rzecz możliwości kwalifikowania uszkodzeń ciała według tzw. zamiaru ogólnego. Był to jednak pogląd kontrowersyjny, a nawet odrzucany w nauce i

orzecznictwie (postanowienie Sądu najwyższego z dnia 3 stycznia 2006r w sprawie sygn. akt II KK 80/05 OSNKW 2006/4/38, G. Rejman: Kodeks karny. Część ogólna. Komentarz, 1999, s. 437, A. Wąsek: Kodeks karny. Komentarz, t. I, 1999, s. 103, W. Wolter p. Kodeks karny. Komentarz, Warszawa 1973, s. 459, a także: Nauka o przestępstwie, Warszawa 1973, s. 134-135). Argumenty przeciwko koncepcji zamiaru ogólnego były istotne. Wskazywano, że na gruncie prawa karnego rzeczą fundamentalną jest zasada subiektywizacji odpowiedzialności karnej, z którą tzw. zamiar ogólny nie da się pogodzić, a jest wręcz jej zaprzeczeniem, albowiem chodzi o określenie rzeczywistych przeżyć psychicznych sprawcy w chwili popełniania przestępstwa, co przy winie umyślnej oznacza, że świadomość sprawcy obejmować musi wszystkie okoliczności faktyczne odpowiadające zespołowi ustawowych znamion czynu zabronionego.

Taka sytuacja wystąpiła w przedmiotowej sprawie.

Sąd odwoławczy akceptuje rozumowanie sądu meriti odnoszące się do ustaleń w kwestii ewentualnego zamiaru oskarżonego spowodowania u pokrzywdzonego ciężkiego uszczerbku na zdrowiu. Szereg okoliczności prawidłowo ustalonych przez Sąd Okręgowy wskazuje na słuszność poglądu sądu merytorycznego o tym, iż oskarżony w przebiegu całego zdarzenia był agresywny wobec pokrzywdzonego i obejmował swoim zamiarem spowodowanie u niego poważnych dolegliwości.

Ustalenie związku przyczynowego między powstałymi obrażeniami, a śmiercią pokrzywdzonego, przy zasadnej ocenie, iż oskarżony nie chciał, a nawet nie godził się na śmierć pokrzywdzonego, przy czym miał możliwość przewidzenia tego faktu, jako niezawinionego następstwa swojego działania, czyni zasadną kwalifikację z art. 156 § 3 k.k. (podobnie SA w Łodzi, wyrok z dnia 4 lutego 2014 roku, sygn.. akt II AKa 277/13)

W tym stanie rzeczy, brak było podstaw do uwzględnienia apelacji obrońcy oskarżonego.

Zasadna okazała się natomiast apelacja pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego. Oparta jest ona o względną przesłankę procesową określoną w art. 438 pkt 4 k.p.k. i we wnioskach końcowych postuluje orzeczenie kary 10 lat pozbawienia wolności.

Należy w tym miejscu przypomnieć apelującemu, iż w postępowaniu pierwszoinstancyjnym oskarżyciel publiczny wniósł o wymierzenie oskarżonemu kary 2 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności i oskarżyciel posiłkowy w tym zakresie przyłączył się do stanowiska prokuratora (k. 198 odw.).

Sąd odwoławczy dostrzega postulatywny charakter wniosków końcowych, tym niemniej powyższe wskazuje na brak konsekwencji apelującego i zarazem nieadekwatność wniosków końcowych wywiedzionej skargi.

Niezależnie jednak od powyższego kontroli podlega wyrok sądu. Sąd Okręgowy w uzasadnieniu podał, czym kierował się wymierzając karę w najniższym ustawowym wymiarze. Uznał, iż kara orzeczona w takim wymiarze pozostaje w wyważonej proporcji, nie wykracza poza stopień winy, nadmiernej represji i nie jest zbyt surowa, ani zbyt łagodna wobec oskarżonego (k. 12).

Jest to stwierdzenie arbitralne i nie znajduje uzasadnienia w realiach niniejszej sprawy.

Rażąca niewspółmierność wymierzonej oskarżonemu kary zachodzi wtedy, gdy suma zastosowanych kar i środków karnych za przypisane oskarżonemu przestępstwo nie uwzględnia należycie stopnia społecznej szkodliwości czynu oraz nie realizuje w wystarczającej mierze celu kary w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa, z jednoczesnym uwzględnieniem celów zapobiegawczych i wychowawczych, jakie kara ma osiągnąć w stosunku do skazanego (por. na gruncie kodeksu karnego z 1969 r. : wyr. SN z dnia 10.07.1974 r. OSNKW 1974, z. 11, poz. 213 ; zobacz też wyr. SN z dnia 14.11.1986 r. OSNPG 1987, z. 10, poz. 131 oraz z dnia 30.11.1990 r., OSNKW 1991, z. 7-9, poz. 39). Z uwagi na znaczne przewartościowanie tzw. dyrektyw sądowego wymiaru kary w art. 53 kk w porównaniu z art. 50 kk z 1969 r. dodać należy, iż w każdym przypadku sąd powinien baczyć przede wszystkim na to, aby dolegliwość

całokształtu represji nie przekraczała stopnia jego winy, albowiem każda kara nie spełniająca tego ostatniego wymogu uznana będzie za rażąco surową w rozumieniu art. 438 pkt 4 kpk.

Jak czytamy w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 14.11.1973 r. (OSNPG 1974, z. 3-4, poz. 51), rażąca niewspółmierność kary, o której mowa w art. 438 pkt 4 k.p.k., zachodzić może tylko wówczas, gdyby na podstawie ujawnionych okoliczności, które powinny mieć zasadniczy wpływ na wymiar kary, można było przyjąć, iż zachodziłaby wyraźna różnica pomiędzy karą wymierzoną przez sąd pierwszej instancji a karą, jaką należałoby wymierzyć w instancji odwoławczej w następstwie prawidłowego zastosowania w sprawie dyrektyw wymiaru kary przewidzianych w art. 53 k.k. oraz zasad ukształtowanych przez orzecznictwo Sądu Najwyższego (zob. też aprobujące uwagi M. Cieślaka i Z. Dody, Pal. 1975, nr 3, str. 64).

Na gruncie art. 438 pkt 4 kpk nie chodzi o każdą ewentualną różnicę w ocenach co do wymiaru kary, ale o różnicę ocen tak zasadniczej natury, iż karę dotychczas wymierzoną nazwać można byłoby – również w potocznym znaczeniu tego słowa – „rażąco” niewspółmierną, to jest niewspółmierną w stopniu nie dającym się wręcz zaakceptować.

Taka sytuacja zachodzi w przedmiotowej sprawie. Sąd meriti ustalił okoliczności łagodzące i obciążające, ale nie nadał im właściwego znaczenia. Przede wszystkim nie wykazał, aby okoliczności łagodzące i obciążające się równoważyły, bądź przeważały nad istniejącymi okolicznościami obciążającymi.

Powoduje to zasadność argumentacji przywołanej w zarzutach zwłaszcza zawartych w pkt d i e apelacji pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego oraz argumentacji zawartej w jej uzasadnieniu.

Właśnie intensywność i uporczywość zachowania oskarżonego w celu realizacji przypisanego mu przestępstwa oraz wyjątkowa brutalność działania wskazują na wyższy stopień jego zawinienia i w konsekwencji winny skłonić do wymierzenia kary poniżej ustawowego minimum, w ramach przewidzianej sankcji. Oczywiście szereg okoliczności łagodzących istniejących po stronie oskarżonego uniemożliwia uwzględnienie wniosków końcowych zawartych w apelacji oskarżyciela posiłkowego co do wymiaru orzeczonej kary.

Z tych też względów należało orzec jak w sentencji wyroku. W ocenie Sądu Apelacyjnego dopiero kara w orzeczonych rozmiarach czyni zadość dyrektywom wymiaru kary określonym w kodeksie karnym i zarazem nie może być oceniona negatywnie w płaszczyźnie art. 438 pkt 4 k.p.k.

To rozstrzygnięcie powoduje, iż alternatywny wniosek, zawarty w apelacji obrońcy oskarżonego, nie mógł być przedmiotem rozważań sądu odwoławczego.

Należało orzec od oskarżonego na rzecz oskarżyciela posiłkowego koszty zastępstwa procesowego oraz orzec od niego na rzecz Skarbu Państwa opłaty za obie instancje oraz koszty postępowania odwoławczego.